

Nienawiść – Ich Troje

Miałaś niewinną twarz, jak na te piętnaście lat
Obcy kraj, obce miasto i ty
Pamiętam, jak z oczu niebieskich leciały ci łzy

Tak, pamiętam ten dzień, te minuty, te dwie
Co zmieniły me życie - wiesz dobrze, że
Pocałunek ten mój nas do siebie tak skuł

Do drzwi zapukała nienawiść
W prawej ręce ścisnęła złość
Jak mogło to wszystko się zdarzyć
Jak mogło w nas trafić to coś
Jak mogło w nas trafić to coś

Nie czas to na kłótnie jest
I ty dobrze o tym wiesz
Za co zadajesz ból okrutnie tak
Jak wyrwać mam stąd swój żal i rzucić go w kąt

W serce wbijasz mi cierń i podpalasz słów sens
Ja wyciągam znów do Ciebie dłoń

Mogłem być twój na zawsze
Wiesz co - zapomnijmy o sobie

Do drzwi zapukała nienawiść
W prawej ręce ścisnęła złość
Jak mogło to wszystko się zdarzyć
Jak mogło w nas trafić to coś
Jak mogło w nas trafić to coś

Jak ci to oddać mam,
Gdy most już zburzony jest w gruz
Nie chcę słyszeć twych słów mówiących "Wróć"
By powstrzymać tę burzę
Nie chcę poświęcać snów

Błagam, nie każ mi odejść,
Choć nie skrzywdzi mnie nikt

Ty wiesz dobrze, że bez ciebie i mnie
To nie będzie już dom -
Dom zamieni się w schron

Do drzwi zapukała nienawiść
W prawej ręce ścisnęła złość
Jak mogło to wszystko się zdarzyć
Jak mogło w nas trafić to coś

Do drzwi zapukała nienawiść
W prawej ręce ścisnęła złość
Jak mogło to wszystko się zdarzyć
Jak mogło w nas trafić to coś
Jak mogło w nas trafić to coś



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych